

Wyrok z dnia 13 października 2005 r., I CK 185/05

Dobrowolne naprawienie przez osobę trzecią na własny koszt uszkodzonego w wypadku samochodu w zasadzie nie podlega zaliczeniu na poczet odszkodowania należnego w związku z wypadkiem.

Sędzia SN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

Sędzia SN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

Sędzia SA Aleksandra Marszałek

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Bogusława O. przeciwko S. Towarzystwu Ubezpieczeń "E.H.", S.A. w S. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 13 października 2005 r. kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 listopada 2004 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Uzasadnienie

Bogusław O. domagał się zasądzenia od S. Towarzystwa Ubezpieczeń "E.H." S.A. kwoty 39 912,18 zł, wskazując, że w dniu 24 listopada 2001 r. w jego samochód peugeot 406, prowadzony przez kolegę Radosława S., uderzył ford fiesta, kierowany przez Mariusza S. Wypadek spowodował Mariusz S., ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie, wymuszając pierwszeństwo przejazdu.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 26 listopada 2003 r. oddalił powództwo, a Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 10 listopada 2004 r. – apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego nie spełniało wymagań określonych w art. 328 § 2 k.p.c., a ocena materiału dowodowego została przeprowadzona z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadniał twierdzenie

powoda, że wypadek spowodował w sposób zawiniony Mariusz S. Nie budzi też wątpliwości wysokość ustalonej w ubezpieczeniowym postępowaniu likwidacyjnym szkody w samochodzie powoda. Szkodę tę jednak naprawił Radosław S. na własny koszt, a w każdym razie brak dowodów na to, że naprawa nastąpiła na koszt powoda. W tej sytuacji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, należało przyjąć, że powód nie przeprowadził ciężącego na nim na podstawie art. 6 k.c. dowodu, iż w wyniku wypadku doznał szkody w swoim majątku, to zaś nakazywało ostatecznie oddalić apelację powoda.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie art. 6, 361 i 805 § 1 i 2 k.c., § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. nr 26 poz. 310 ze zm. – dalej: „rozporządzenie”) oraz art. 233 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Naprawienie uszkodzonego w wyniku wypadku samochodu przez Radosława S., choćby nawet nastąpiło na jego koszt, nie dawało podstaw do zakwestionowania istnienia w chwili wyrokowania przez Sądy obu instancji (art. 316 § 1 k.p.c.) szkody w majątku powoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., objętej odpowiedzialnością sprawcy na podstawie art. 415 w związku z art. 436 § 2 k.c. i odpowiedzialnością pozwanego, zgodnie z art. 805 i 822 k.c. oraz § 10 rozporządzenia. Gdyby Radosław S. naprawił uszkodzony w wypadku samochód na własny koszt, okoliczność tę należałoby ocenić pod kątem możliwości jej uwzględnienia przy ustalaniu należnego powodowi odszkodowania od sprawcy, czyli, innymi słowy, pod kątem dopuszczalności skompensowania doznanego przez powoda uszczerbku uzyskaną przez niego korzyścią na skutek naprawy uszkodzonego samochodu (*compensatio lucri cum damno*).

Pomimo że w kodeksie cywilnym nie ma odpowiednika art. 158 § 1 k.z., nakazującego ustalenie odszkodowania z uwzględnieniem wszelkich zachodzących okoliczności, również w obecnym stanie prawnym nie ulega wątpliwości dopuszczalność skompensowania uszczerbku doznanego przez poszkodowanego uzyskaną przez niego korzyścią w wyniku zdarzenia, które spowodowało uszczerbek. Jako uzasadnienie dopuszczalności tej kompensacji wskazuje się przyjmowaną także na gruncie kodeksu cywilnego metodę określenia szkody zwaną teorią różnicy. Wobec ujmowania szkody jako różnicy pomiędzy obecnym stanem

majątkowym poszkodowanego a stanem, który by istniał, gdyby nie rozpatrywane zdarzenie, ustalając uszczerbek podlegający naprawieniu przez osobę ponoszącą odpowiedzialność odszkodowawczą, należy mieć co do zasady na względzie także wynikające z tego zdarzenia korzyści dla poszkodowanego (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1957 r., II CR 304/57, OSN 1958, nr 3, poz. 76 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1963 r., zasada prawna, III PO 31/63, OSNC 1964, nr 7-8, poz. 128).

W konsekwencji, zobowiązany do naprawienia szkody może np. odliczyć od wartości zniszczonej przez niego rzeczy uzyskaną przez poszkodowanego cenę za sprzedaż tej rzeczy jako złomu.

Nie jest natomiast dopuszczalne skompensowanie uszczerbku doznanego przez poszkodowanego np. uzyskaniem przez poszkodowanego świadczeniem z umowy ubezpieczenia osobowego, ponieważ uszczerbek poszkodowanego i odniesiona przez niego korzyść są następstwem różnych zdarzeń (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 1961 r., zasada prawna, 1 CO 27/60, OSN 1962, nr 2, poz. 40). Podobnie, za niedopuszczalne uznaje się zaliczenie na poczet odszkodowania kwoty wypłaconej poszkodowanemu z funduszu pochodzącego ze składek koleżeńskich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1964 r., I PR 244/62, OSNCP 1964, nr 1, poz. 11).

Do kategorii korzyści niepodlegających uwzględnieniu przy ustalaniu odszkodowania zalicza się powszechnie w piśmiennictwie w zasadzie także dobrowolne świadczenia osób trzecich na rzecz poszkodowanego. Celem takich świadczeń nie jest z reguły zwolnienie osoby odpowiedzialnej od obowiązku naprawienia szkody, lecz nieodpłatne przysporzenie korzyści poszkodowanemu; przy tym bez nabycia roszczenia regresowego wobec osoby odpowiedzialnej. Uzyskana przez poszkodowanego w przypadku takiego świadczenia korzyść nie jest normalnym następstwem zdarzenia, które spowodowało uszczerbek, a zatem nie można przyjąć tożsamości źródła uszczerbku i korzyści. Jak zwrócono uwagę w piśmiennictwie, tylko wyjątkowo dobrowolne świadczenie osoby trzeciej na rzecz poszkodowanego może doprowadzić do wygaśnięcia, w granicach tego świadczenia, wierzytelności poszkodowanego, a mianowicie wtedy, gdy osoba trzecia świadczyła na rzecz poszkodowanego w celu umorzenia zobowiązania z tytułu odszkodowania (art. 356 § 2 k.c.).

W świetle powyższych uwag, gdyby Radosław S. naprawił uszkodzony w wypadku samochód powoda na własny koszt, uzyskaną w wyniku tego przez powoda korzyść należałoby zaliczyć do ostatnio omawianej kategorii korzyści, tj. uznać za niepodlegające skompensowaniu z doznanym przez poszkodowanego uszczerbkiem dobrowolne świadczenie osoby trzeciej. W rezultacie, naprawa uszkodzonego w wyniku wypadku samochodu powoda przez Radosława S., choćby nastąpiła na jego koszt, nie mogła mieć wpływu na zakres szkody wyrządzonej powodowi przez sprawcę i tym samym na zakres odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy, jak i pozwanego ubezpieczyciela. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej ma charakter akcesoryjny, ubezpieczyciel z tytułu tego ubezpieczenia odpowiada więc co do zasady w granicach odpowiedzialności objętej ubezpieczeniem (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2004 r., IV CK 116/03, "Biuletyn SN" 2004, nr 11, s. 90).

Z wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów ani art. 6 k.c., ani art. 361 i 805 § 1 i 2 k.c. oraz § 10 rozporządzenia nie dawały podstaw do takiego rozstrzygnięcia sprawy, jakie znalazło wyraz w zaskarżonym wyroku. (...)

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 393¹³ § 1 k.p.c.).

